

Chcecie bajki? Oto bajka:
było gniazdo, a w nim jajka,
na tych jajkach siadła kaczka
i siedziała nieboraczka.



Siedzi... siedzi... wysiaduje...
– Niech się w końcu coś wykluje,
bo już nóżki ścierpły mi...
– Stuk, puk! – Kto tam? – Pi, pi, pi!

Już kaczątka są na świecie!
Śliczne pierwsze, drugie, trzecie,
czwarte żółte, że aż miło,
za to piąte... brzydkie było!



– Kwa, kwa! Szare i za... duże.
Może jajko było kurze
albo gorzej, bo... indycze?
Oj, z indyczką się policzę!

„Jak to zbadać?” – myśli matka.
Trudna była to zagadka,
lecz znalazła rozwiązanie.
Było proste niesłuchanie!

– Dzieci, pora na wycieczkę!
Zaprowadzę was nad rzeczkę,
tam sprawdzimy, mili moi,
czy się któreś wody boi.



Począpały i... chlup w wodę!
Kacza mama płynie przodem,
za nią dzieci w żółtym stadku,
a gdzie Brzydkie? Na ostatku!

– Utonęło? – Nie, nurkuje!
Świetnie się w tej wodzie czuje,
więc mamusia jest szczęśliwa:
– Indyk by nie umiał pływać!

